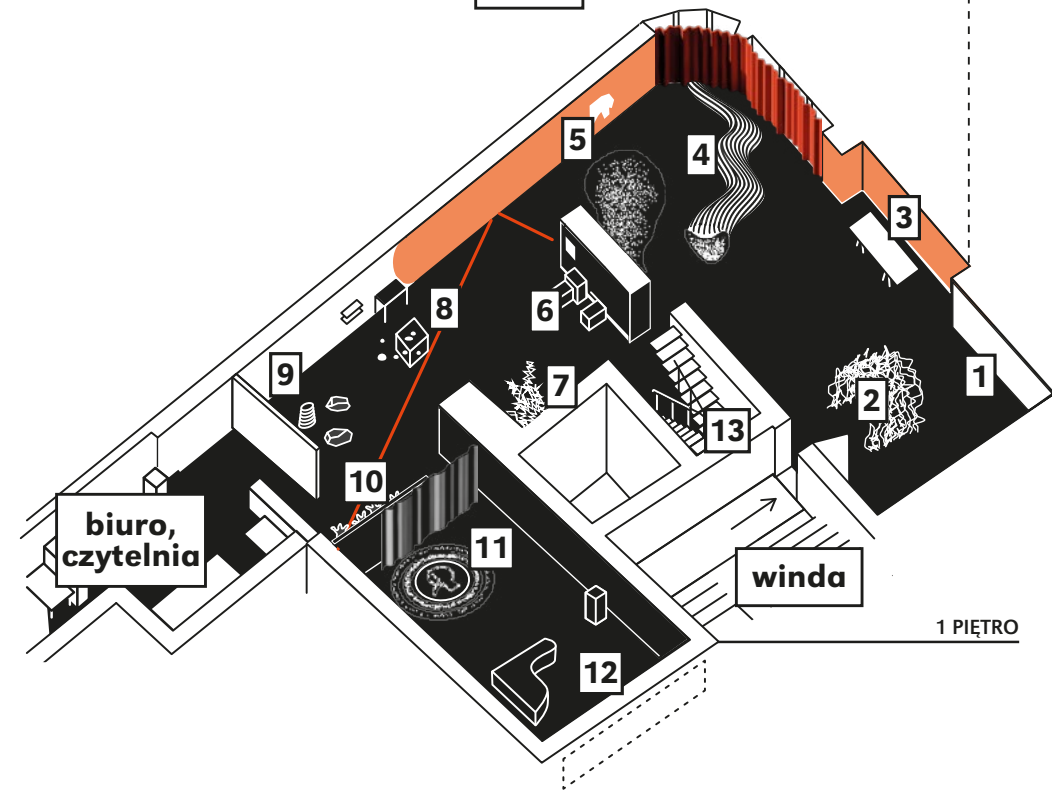
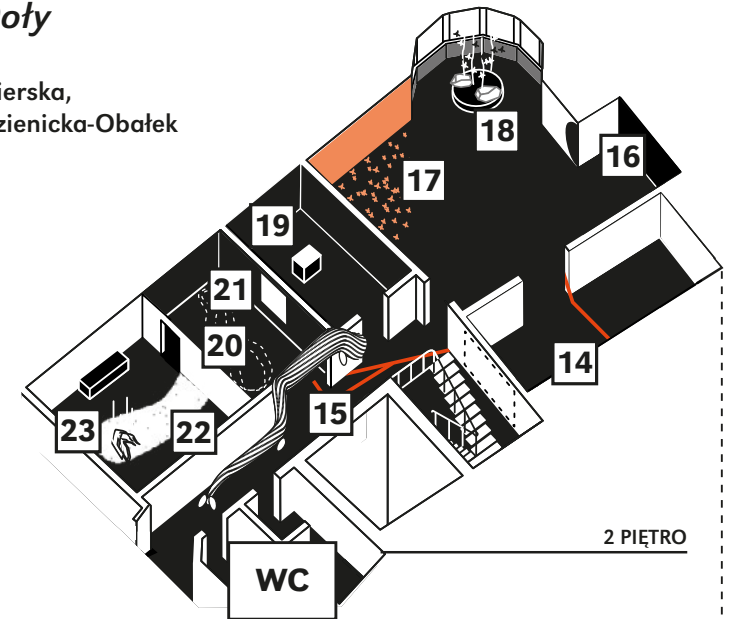


kuratorki:
Agata Cukierska,
Joanna Zdzienicka-Obałek

- 1 **Praktyczne wskazówki dla zbierania motyli** 1980, etiuda, 9'18" 2 Weronika Lewczuk, **Portal** instalacja 3 Jakub Powęzka, **Gleba** instalacja, elementy podłoża zebranego z terenu Żabich Dołów 4 Ewa Babiarz, **Dżdżownicowate, dżdżownice** instalacja, technika własna 5 Kajetan Bronisławski, **Z góry** mapo-makieta, obiekt 6 Julia Fliśnik, **Obiekty nieinteligentne** zestaw obiektów – ceramika 7 Klaudia Brzezińska, **Wstąpienie w pustkę** obiekt 8 Wiktoria Stącel, **Agrobacterium** instalacja, zestaw obiektów i znalezisk 9 Aleksandra Górka, **Liść 2.0** obiekt, technika własna 10 Magdalena Ferdyn, **Deszcz żab** zestaw obiektów 11 Marianna Buchowicz, **Przedmioty** zestaw obiektów 12 Kinga Przeliorz, **Nest** video performance, 2'10", obiekt 13 Alicja Gaszta, **sonuu_natura_** zbiór nagrań terenowych, <https://sonuunatura.cargo.site> 14 Lesław Tetla, **Z górki na pazurki** instalacja 15 Helena Berka, **Żmij z Żabich Dołów** obiekt, wymiary zmienne 16 Maja Owczarz i Aleksandra Skrzypek, **Chapać Chabazie** video performance, 8'45", instalacja 17 Joanna Zdzienicka-Obałek, **PET, PE-HD, PVC (BPA), PS, O*(OTHER), HDPE, LDPE, pumeks hutniczy, HDPE, (OTHER), żużel, HDPE, materiał ceramiczny, PE-HD, PVC, PVC, HDPE, żużel, urtica dioica, HDPE, solidago, bazalt, guma, PE-LD, octan celulozy, PP, PS, O*(OTHER), solidago gigantea, pumeks, szkło sodowe (zwykłe), PVC, PS, O*(OTHER), żużel, pumeks hutniczy, PE-LD, PP, PS, O*(OTHER), stal nierdzewna, granit, wapień, O*(OTHER), HDPE, polimer izoprenowy, PVC, PE-HD, PVC, PE-HD, kora, PVC (BPA), PE-LD, PP, PS, O*(OTHER), HDPE, LDPE, pumeks hutniczy, bazalt, PET, huba, LDPE, PVC, poaceae, LDPE, HDPE, poaceae, żużel** cykl obiektów, wymiary zmienne 18 Marta Jagoda-Błaszczak, **Ołtarz / Witraż** 19 Maru Drobczyk, **6130** obiekt 20 Magdalena Jędrzejczak, **Adsorpcje** instalacja, zestaw obiektów, technika własna 21 Gaba Pałicka, **Efekt Obserwatora** rysunek, ~140×140 cm 22 Nina Lewczuk, **ZAKAZ** obiekt, technika własna, wymiary zmienne 23 Izabela Frąc, **Brokatowy dywan** obiekt dziewiarski



Żabie Doły

wystawa z udziałem osób studenckich z Pracowni Działań Interdyscyplinarnych Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach
kuratorki/ scenografia: **Agata Cukierska, Joanna Zdzienicka-Obałek**
opieka artystyczna: **Lesław Tetla**
udział biorą: **Ewa Babiarz, Helena Berka, Kajetan Broniśławski, Klaudia Brzezińska, Marianna Buchowicz, Maru Drobczyk, Magdalena Ferdyn, Julia Fliśnik, Izabela Frąc, Alicja Gaszta, Aleksandra Górka, Marta Jagoda-Błaszczak, Magdalena Jędrzejczak, Nina Lewczuk, Weronika Lewczuk, Maja Owczarz & Aleksandra Skrzypek, Gaba Palicka, Jakub Powęzka, Kinga Przeliorz, Wiktoria Stącel, Lesław Tetla, Joanna Zdzienicka-Obałek**
produkcja: **Agata Gomolińska-Senczenko**
montaż: **Adam Jartym, Jan Kukułka, Wojciech Major, Anna Sokołowska, Paweł Wątroba**
światło: **Dariusz Trzeja**
identyfikacja wizualna: **Marcin Wysocki**
promocja: **Iwona Sobczyk**
program edukacyjny: **Katarzyna Kalina, Dominika Malska**
wolontariat: **Charlie Knapik**

partnerstwo: Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
współpraca: FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny
patronat medialny: Artinfo.pl, Notes na 6 Tygodni, Magazyn Szum

1 **Praktyczne wskazówki dla zbierania motyli**
1980, etiuda, 9'18"
scenariusz i reżyseria: Krzysztof Krauze

Filmowy pastisz typowego filmu oświatowego z okresu PRL. Jeden z wczesnych krótkich metraży Krzysztofa Krauze. Dzięki uprzejmości FilMOTEKI Narodowej – Instytutu Audiowizualnego w Warszawie.

2 Weronika Lewczuk, **Portal**
instalacja

Portal to punkt graniczny między dwoma światami, który łączy w sobie różne formy współistnienia. Eksploruje napięcie między procesami przyrodniczymi a wpływem człowieka na ich działanie. Mówi o transformacji silnie przekształconego krajobrazu, o rewitalizacji i regeneracji. Echa dawnej eksploatacji stopniowo porastają odradzającą się naturą i nowymi formami życia. Jest to akt zjednoczenia, miejsce splotu przeszłości i teraźniejszości. To brama do postindustrialnych, odradzających się Żabich Dołów.

3 Jakub Powęzka, **Gleba**
instalacja, elementy podłoża zebranego z terenu Żabich Dołów

Ziemia nie ma żadnej wewnętrznej wartości poza swoją wagą i składem. Jedyna prawdziwa wartość wynika z kontekstu, w którym jest wykorzystana. Materiał został pozyskany z różnych hałd oraz terenów zanieczyszczonych działalnością zakładów przemysłowych i eksploatacji kopalni. Prezentowane dorodango* to nadal ta sama ziemia, tylko dokładnie wypolerowana.

*stara japońska sztuka wyrabiania gładkich, lśniących kul z mieszaniny wody i ziemi.

4 Ewa Babiarz, **Dżdżownicowate, dżdżownice**
instalacja, technika własna

Dżdżownice należą do rodziny skąposzczetów, zasiedlają niemal wszystkie typy gleby, przede wszystkim te wilgotne i bogate w materię organiczną. Spotkanie ich na terenie Żabich Dołów nie jest wcale trudne. Należy jednak pamiętać, że dżdżownice większą część życia spędzają pod ziemią, ryjąc korytarze. Na powierzchnię wydostają się najchętniej w nocy, kiedy nie zagraża im ryzyko poparzeń słonecznych oraz w czasie deszczu, kiedy pod ziemią mogłyby zginąć śmiercią topielczą.

Dżdżownicza praca przy budowie podziemnych korytarzy zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ zajmuje większą część życia dżdżownic. Jest o tyle interesująca, że do dzisiaj nie wiadomo dokładnie, jaki jest jej cel. Z przykrością muszę stwierdzić, że dżdżownice stanowią wyjątkowo niedoreprezentowaną grupę w zakresie kultury, nauki i sztuki. Trudno znaleźć na ich temat wyczerpującą publikację.

Chciałabym zaprosić osoby odbiorcze do eksploracji odwrotnej sytuacji – kiedy to dżdżownica samostanowi tunel i może sobie chwilę pozostać w spoczynku, wyjątkowo nie ryjąc. Tym samym tworzę przestrzeń pozwalającą oswoić to, co na pierwszy rzut oka może wydawać się odrobinę przerażające, a niekiedy nawet obrzydliwe.

5 Kajetan Bronisławski, **Z góry**
mapo-makieta, obiekt

W moim projekcie odtwarzam mapę Żabich Dołów. Wzorując się na zdjęciu tego terenu wykonanym z lotu ptaka, staram się oddać wszystkie elementy krajobrazu, a szczególnie ich barwy. Kolory widoczne na mapie pochodzą z naturalnych surowców zebranych przeze mnie w różnych miejscach na obszarze Żabich Dołów. Są to między innymi patyki, ziemia, piach i pokruszone kamienie. Poprzez różne rodzaje obróbki i łączenie materiałów starałem się uzyskać ciekawe warianty tekstur i kolorów zbliżonych do tych, które zauważymy podczas spaceru po tym fascynującym i pięknym miejscu.

6 Julia Fliśnik, **Obiekty nieinteligentne**
zestaw obiektów – ceramika

W moim przypadku dotarcie do parku krajobrazowego wiązało się z godzinną podróżą tramwajem. W czasie takiej podróży człowiek chwyta się każdej czynności, która sprawi, że czas upłynie szybciej. Gdy uciekamy przed nudą, wszystko w naszym otoczeniu może stać się ciekawe. Na przykład zbitki pikseli w kodzie qr biletu komunikacji miejskiej, które zaczęłam śledzić wzrokiem dla zabicia czasu. Droga do wydobycia z nich trójwymiarowych stworzeń była długa i pozwoliła nadać każdemu swoisty charakter. Aby bezpośrednio nawiązać do krajobrazu Żabich Dołów, odwołam się do elementów dostrzeżonych podczas spaceru – dziwnej symbiozy między organicznymi formacjami oraz graffiti na betonowych strukturach stworzonych przez człowieka.

7 Klaudia Brzezińska, **Wstąpienie w pustkę**
obiekt

Obiekt o życiu i śmierci Kobiety, która miała w sobie ptaki (inaczej nazywana Pta). Zawiera fragmenty notatek Pta (dzięki uprzejmości Fabryki Atramentu na Żabich Dołach).

„Wstępuję w pustkę całe życie. Całe życie też obserwuję ptaki i mam je w sobie. Dzięki nim moja pustka nabiera sensu i staje się przestrzenią wolności. Kiedy spadam – lecę. Kontynuuję więc to, co się zaczęło zdarzać samoistnie – zmierzam w stronę pustki. Robię to m.in. poprzez ptasi śpiew: ludzie sądzą, że jestem niemową, bo dla nich śpiew pozbawiony jest komunikatu. Nie rozumieją, że tam, gdzie nie ma, to jest. Jedyne co jest obecne, to strata”.

Kobieta, która miała w sobie ptaki (Pta) – ur. w 1970 r., zm. w 1997 r. w Dąbrowie Górniczej. Kobieta, której życie i śmierć stanowią wieloznaczny poemat o pustce, ptakach, zmianie i wolności. Zmarła wyskakując z 6. piętra swojego mieszkania i nabijając się na korony drzew.

8 Wiktorja Stącel, **Agrobacterium**
instalacja, zestaw obiektów i znalezisk

Gdy odwiedzałam Żabie Doły, zainteresowały mnie małe zagłębienia w betonowych blokach leżących między zbiornikami. W ich wnętrzach, zalewanych deszczem, wypełnionych resztkami liści i ziemią, rozwinęły się niewielkie ekosystemy. Przypominają one o sile odradzającej się przyrody, która przejawia się nawet na bardzo zdegradowanych terenach.

9 Aleksandra Górka, **Liść 2.0**
obiekt, technika własna

Szubarga pięciokropka wczesną wiosną odkopuje się ze ściółki i po raz pierwszy widzi świat. Powoli wczołguje się po korze czeremchy, dokładnie tak jak żółwie, które wiedzą, że po wykluciu z jaja muszą iść w stronę morza. Wraz z tysiącami innych larw zaczynają dziurawić liście, pozostawiając jedynie ażurowe szkielety. Drzewo wygląda jakby szło do ślubu, jakby przywdziało na siebie koronki. Czeremcha honorowo znosi całe te zniszczenia. Wie, że odrodzi nowe liście i wie, że szubargi przyjdą też następnej wiosny. Ten proces dokonuje się wszędzie tam, gdzie rosną czeremchy, ale to w Żabich Dołach ta zabrana (zjedzona przez szubargi) powierzchnia, przestrzeń, której nie ma, rodzi kolejne konteksty. Ile możemy zabrać, żeby odrodzenie było możliwe?

10 Magdalena Ferdyn, **Deszcz żab**
współpraca: Jolanta Ferdyn
zestaw obiektów

Skąd ta nazwa? Gdzie te żaby? Ani podczas spacerów po Żabich Dołach, ani podczas lektury opracowań – niezbyt licznych i niezbyt obszernych – im poświęconych, nie napotkałam wielu informacji

o tamtejszych żabach. Na terenie Żabich Dołów występują liczne gatunki ptaków, ale żab są tylko trzy gatunki.

Podczas pracy wróciło do mnie wspomnienie z dzieciństwa. Pamiętam małe żabki leżące na ziemi po ulewnym deszczu i dziadków, którzy mówili mi, że spadły z nieba. A może to wspomnienie było tylko snem albo wytworem mojej wyobraźni?

Idąc dalej tym tropem, postanowiłam sprawdzić, czy nie natknę się gdzieś w internecie na informację o żabich ulewach i faktycznie trafiłam na takie zjawisko. Deszcz zwierząt bywa tłumaczony działaniem trąb wodnych, które zasysają ogromne ilości wody, mułu i ziemi wraz z ukrytymi tam zwierzętami i porzucają je kilkanaście kilometrów dalej.

Może miliony żab ukrywają się w zbiornikach wodnych powstałych w wyniku destrukcyjnej działalności człowieka? A może zostały wciągnięte przez wir i wyrzucone gdzieś daleko poza terenem Żabich Dołów?

Kilka z nich postanowiłam symbolicznie odzyskać. Razem z mamą uszyliśmy je z materiału znalezionej na Żabich Dołach, w ich brzuskach znajduje się wysuszona trzcina. Nigdy nie wiadomo, gdzie spadnie żabi deszcz.

11 Marianna Buchowicz, **Przedmioty**
zestaw obiektów

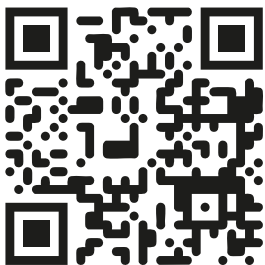
Wierzę, że przedmioty zatrzymują energię miejsca, z którego pochodzą. Aby stworzyć amulet, potrzebny jest obiekt, intencja i asocjacje. Chodzę więc i szukam sposobu, w jaki mogłabym połączyć się z tym miejscem. Zbieram muszle, kamienie i trzciny. Dotykam trawy rosnącej na zboczu dawnego wyrobiska. Ciężką industrialną przeszłość rozpoznać można w rzeźbie terenu. Ten dwojaki krajobraz przepętnia mnie nadzieją. Kiedy po powrocie do domu motam lalki, czuję spokój, myślę o odrodzeniu. Mam nadzieję uzyskać nie tylko błogosławieństwo, ale i przebaczenie. Proszę dobre duchy o wstawiennictwo. Ja także liczę na swój własny, piękny początek.

- 12** Kinga Przeliorz, **Nest**
video performance, 2'10", obiekt
performerka: Kinga Przeliorz
kamera, montaż: Aleksander Steblik
pomoc dźwiękowa: Paulina Radomska

Pierwotne zwierzęce instynkty są częścią ludzkiej egzystencji. Wygaszając je w sobie, ludzkość gasi umiejętność pełnego odczuwania rzeczywistości i wytłumia zmysły. Sensoryka jest podstawą istnienia, bez niej człowiek traci swoją istotę, a zamienia się w maszynę. O tym opowiadają performance oraz fotografie – o powrocie do swojego gniazda. O akceptacji tego, co w nas pierwotne.

Dzieląc wszystko na trzy elementy – oddech, kopanie, zasypianie – utożsamiam się z każdym zwierzęciem, również i tym we mnie. Dobija mnie niemożność odczuwania tego w miejskim środowisku. Pragnę czuć ziemię za paznokciami, móc być brudna, móc skorzystać z każdego zmysłu bez spojrzeń i oceny innych.

- 13** Alicja Gaszta, *sonuu_natura_*
zbiór nagrań terenowych, <https://sonuunatura.cargo.site>



Projekt *sonuu_natura_* to zbiór nagrań terenowych zrealizowanych podczas moich wędrówek po Żabich Dołach. Pierwszym silnym bodźcem po wkroczeniu na teren rezerwatu nie jest obraz roślin, zwierząt, wyjątkowego układu miejsca, ale bardzo różnorodna i unikatowa audiosfera. Field recording pozwala na rejestrację tego, na co zazwyczaj nie

zwracamy uwagi. Nagrywanie i obrabianie zebranego materiału audio zmusza do koncentracji i skupienia się nie na sobie, a na otoczeniu. Myślę, że taka biblioteka dźwięków to skromny ukłon w stronę natury, która naprawia poczynione przez nas szkody

na postindustrialnych terenach. To natura, którą na co dzień próbujemy zakrzyczeć. Każda kolejna wędrówka pozwala mi poznać to miejsce coraz lepiej, z różnych stron. Kolejne odsłuchy nagrań niosą nowe, niezwykle odkrycia. Mam nadzieję, że dźwięki, które gromadzę na stronie zachęcą do słuchania również inne osoby.

- 14** Lesław Tetla, **Z górki na pazurki**
instalacja

Inspiracją dla moich działań była coraz rzadsza w ostatnich czasach aura. Obfity śnieg, który przemienił znany mi do tej pory krajobraz Żabich Dołów w syntetyczną, wyciszoną, białą-szarą krainę wywołał spontaniczną i banalną decyzję o ulepieniu bałwana. Idealnym miejscem dla tego efemerycznego gestu wydała mi się jedna z górujących nad okolicą hałd, wzgórze z szerokim, nieograniczonym widokiem na rozległą okolicę. Okazało się, że koncentracja na prostej czynności formowania śnieżnych kul, fizyczne zaangażowanie w ten proces stało się dobrym sposobem na doświadczenie miejsca, nawiązanie relacji z otoczeniem i nieuchwytną materią natury. Jednocześnie to niewinne działanie miało w sobie coś przemocowego, naruszyło niczym niezmacony porządek. Toczenie śnieżnych kul tworzyło rozległy rysunek odkrywając glińaste podłoże hałdy, a śnieżna forma, gdy już stanęła na wzgórzu stanowiąc zabawną dominantę, nosiła w sobie wyraźne ślady miejsca. Niedługo potem, zaskakująco szybko, nastąpiło to, co nieuchronne – śnieżna forma z oczywistych względów zaczęła się kurczyć. Dobitnie dotarło do mnie, że wraz z białym towarzyszem uczestniczę w nieuchronnym cyklu zmiany, wpisanym w naturę natury...

- 15** Helena Berka, **Żmij z Żabich Dołów**
obiekt, wymiary zmienne

Żmij to słowiański smok, strażnik lasów i wód. Pilnował porządku w świecie natury oraz chronił ludzi przed innymi bestiami.

W wierzeniach wschodnich Słowian był istotą przyjazną, łączącą świat ludzi z naturą. Mój obiekt to współczesna interpretacja tej postaci – symboliczny strażnik Żabich Dołów. Jak potwór z Loch Ness, jest legendą zakorzenioną w miejscu, którego strzeże. Jego obecność nadaje przestrzeni nowy, mityczny charakter, gdzie natura i człowiek przenikają się nawzajem.

16 Maja Owczarz i Aleksandra Skrzypek, **Chapać Chabazie** video performance, 8'45", instalacja

Zmarzniętymi opuszkami palców badamy ziemię, chłoniemy zapach pleśni i rozkładających się organizmów.

Szukamy. Kopiemy. Grzebiemy, aby wśród patyków i kamieni znaleźć przypadkowe resztki życia. Brud wchodzi nam pod paznokcie, a drobne kamienie kaleczą dłonie. Towarzyszy przy tym ta niepokojąca myśl i aż czujemy ten przenikliwy, zimny posmak żelaza.

Nie da się tego zmyć, nie da się pozbyć, nie da się wycisnąć z ostatniej kropli. Z ostatniego zmysłu. To tam jest, w zapisie ich ciał.

Próbujemy dalej i dalej będziemy. Można zapomnieć. Można skosztować.

Próbujemy

Problem zanieczyszczenia metalami ciężkimi jest niewidoczny, w jakiś sposób jest podskórny, włazi w tkankę i zmienia całkowicie jej strukturę.

17 Joanna Zdzienicka-Obałek, **PET, PE-HD, PVC (BPA), PS, O*(OTHER), HDPE, LDPE, pumeks hutniczy, HDPE, (OTHER), żużel, HDPE, materiał ceramiczny, PE-HD, PVC, PVC, HDPE, żużel, urtica dioica, HDPE, solidago, bazalt, guma, PE-LD, octan celulozy, PP, PS, O*(OTHER), solidago gigantea, pumeks, szkło sodowe**

(zwykłe), PVC, PS, O*(OTHER), żużel, pumeks hutniczy, PE-LD, PP, PS, O*(OTHER), stal nierdzewna, granit, wapień, O*(OTHER), HDPE, polimer izoprenowy, PVC, PE-HD, PVC, PE-HD, kora, PVC (BPA), PE-LD, PP, PS, O*(OTHER), HDPE, LDPE, pumeks hutniczy, bazalt, PET, huba, LDPE, PVC, poaceae, LDPE, HDPE, poaceae, żużel cykl obiektów, wymiary zmienne

18 Marta Jagoda-Błaszczak, **Ołtarz / Witraż**

Zbierane podczas spacerów po Żabich Dołach fragmenty szkła i odpady – pozostałości po obecności człowieka – stają się budulcem witrażu. Każdy z tych elementów nosi w sobie ślad przeszłości: ślady rąk, które je wyrzuciły, czas, który je stępił, ziemię, która je częściowo pochłonięła. Witraż, jak ołtarz, powstaje z tego, co porzucone. Rozbite szkło, przemienione przez światło, nabiera nowego znaczenia. Ołtarz staje się miejscem symbolicznej przemiany, przestrzenią refleksji nad wpływem człowieka na krajobraz i nad tym, co zostawia po sobie. Można tu przyjść, by poprosić o zgodę na wejście do Żabich Dołów, by przeprosić za ingerencję, za ślady stóp na miękkiej ziemi, za hałas w miejscu, które należy do przyrody. Sam proces poszukiwania materiałów jest częścią pracy – wędrówka, obserwacja, zbieranie, wybieranie tego, co niepotrzebne. W ten sposób odpady przestają być jedynie śladem degradacji, a stają się opowieścią, wizualnym świadectwem obecności i nieodwracalnych zmian, jakie zachodzą w krajobrazie. Poszukiwanie, porządkowanie, przerabianie, poszukiwanie nowej tożsamości.

19 Maru Drobczyk, **6130** obiekt

Zamykasz oczy i budzisz się w świecie bardzo podobnym do tego, który znasz. Znajome przestrzenie układają się w spójne wątki. Pierwszy raz od dawna czujesz, że pasujesz, ale wiesz, że nie powinno cię tu być. Wiesz, że to nie jest naprawdę.

Im dłużej tu przebywasz, tym wyszukujesz więcej połączeń. Im dłużej tu przebywasz, tym mniej symboli rozpoznajesz. Nie jesteś sam, ale ludzie wydają się obcy. Siadasz na czymś, co kiedyś mogło być łąką.

Proponuję przestrzeń spekulatywną światów przyszłych lub równoległych. Fiołek kalaminowy staje się centrum zachwyty, preferencji estetycznych, alchemii, farmakologii, zielarstwa, duchowości. Jego piękno i pociągająca forma opowiadają historię społeczności, dla której inne wzorce uległy destrukcji. Delikatny, ale adaptujący się do trudnych warunków kwiat zawłaszcza sobie krajobraz, a poprzez to sztukę, biologię, medycynę. Rękodzieło przesiąka warstwy kultury i codzienności.

Co jeżeli tylko on pozostał?

20 Magdalena Jędrzejczak, **Adsorpcje**
instalacja, zestaw obiektów, technika własna

Okazuje się, że świat mistyczny, migoczący i wykreowany może mieć wiele wspólnego z realnymi zjawiskami zachodzącymi w fizyce i chemii, a tym samym w przyrodzie. Wszystkie błyski, fale, każdy blask i kręgi świetlne, każda tafla wody tworząca lustro, a także każda kropla są dokładnie opisane w książkach naukowych. Mimo że język nauki w tej konwencji ma swoje miejsce, nie musi przekładać się na surową rzeczywistość tych zjawisk. Niemniej jednak, w świecie naukowym jest coś, co przypomina zaklęcia – coś, co zachęca do rozwinięcia tematu i wplecenia go w fantastyczny kontekst.

Rzeczywistość, namacalność, wrażenia optyczne są faktem. Ale czy w takim razie faktyczna jest również możliwość stworzenia świata opartego na tych zjawiskach? Wyobraźnia daje nam przestrzeń do wyimaginowania drugiego świata – dna, które ukazuje przerysowaną wersję rzeczywistości, tworząc jednocześnie nową koncepcję istnienia. W tym przypadku dno nie będzie czarną otchłanią, ale wyjątkową przemianą, utworzoną z realnych zjawisk i metod ich tworzenia. Dno odgrywa rolę odbicia lustrzanego, które w sposób subtelny manipuluje przestrzenią

i naszym postrzeganiem tych zjawisk. Tafla wody, stanowiąca granicę, odwołuje się zarówno do dosłownego, jak i niedosłownego „zagłębienia się”. Umożliwia to stworzenie czegoś mistycznego i tajemniczego, czego nie da się opisać jednoznacznie – nie mogłoby zostać ujęte w terminologii nauk ścisłych. Taką kreację można dostrzec, wyobrazić sobie, a może zamknąć ją w wyobraźni kreatora.

21 Gaba Palicka, **Efekt Obserwatora**
rysunek, ~140×140 cm

Mimo wielu moich prób, by spojrzeć na Żabie Doły zimnym okiem badaczki, ciągle widziałam to miejsce przez pryzmat rodzinnych spacerów z lornetką służącą obserwacji ptaków. I chyba tutaj tkwi dla mnie istota specyfiki takich miejsc – „nieużytków” odzyskanych przez naturę. Jeśli są pozostawione same sobie, stają się niezakończonym azylem dla dzikiej zwierzyny. Jednocześnie w momencie zagrożenia (działań budowlanych, rekultywacyjnych) brakuje im adwokatów, broniących przed zmianami. Żabie to złoty środek – stworzono infrastrukturę zachęcającą ludzi do przebywania tutaj, ale generującą naturalny dystans. W taki sposób stwarza się szansę na zbudowanie wokół miejsca lokalnej społeczności, gotowej stawać w jego obronie.

22 Nina Lewczuk, **ZAKAZ**
obiekt, technika własna, wymiary zmienne

Żabie Doły to przestrzeń, która łączy w sobie przemysłową przeszłość z nowymi wyzwaniem ekologicznymi. Dawny teren kąpielni, na którym woda, z jednej strony zagrażająca przez swoje zanieczyszczenie, z drugiej pełniąc rolę miejsca odpoczynku, staje się nośnikiem różnorodnych „znaków”. Znaków, które można odbierać na różne sposoby, zależnie od indywidualnej percepcji, doświadczenia i wrażliwości odwiedzających. Woda, choć zdolna do regeneracji, jest nadal poddawana ingerencji człowieka – odkopana, zakopana, zniszczona, ale także przekształcona w przestrzeń ochrony.

Człowiek ma nieodwracalny wpływ na naturę. Ingerujemy w pejzaż, zmieniając go w sposób, który pozostawia trwały ślad, a zarazem pragnąc, by pozostał on nienaruszony. W tej hipokryzji tkwi pewien paradoks – zakazujemy dostępu do przyrody, która zdołała się już odrodzić, ale zakaz ten nie wynika z troski o jej ochronę, lecz z naszej winy – to my, przez własne zanieczyszczenia, sprawiliśmy, że woda stała się niebezpieczna. Mimo zakazu, nadal nie potrafimy się powstrzymać przed ponownym niszczeniem tej przestrzeni, jej zasobów. To zapętlenie, w którym stajemy się świadkami własnych sprzeczności, dotyczy Żabich Dołów, gdzie widoczna jest walka między zniszczeniem a dążeniem do regeneracji, między destrukcją a nadzieją na odbudowę. Teren ten, choć na pierwszy rzut oka może wydawać się reliktem przemysłowej historii, jest także miejscem, które wciąż niesie ze sobą pytania o naszą odpowiedzialność za środowisko. Odpady, które pozostawiamy po sobie, przypominają o przemijających cyklach natury i o konsekwencjach ludzkich działań. Z kolei procesy chemiczne i naturalne, często na pierwszy rzut oka niewidoczne, nadal kształtują przestrzeń, w której żyjemy – wpływają na nasze codzienne wybory i na to, w jaki sposób postrzegamy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość tej przestrzeni.

23 Izabela Frąc, **Brokatowy dywan**
obiekt dziewiarski

Gleba na terenie Żabich Dołów jest zanieczyszczona metalami ciężkimi, między innymi ołowiem, cynkiem, kadmem, co jest konsekwencją prowadzonej tu przez dziesięciolecia działalności przemysłowej. Zanieczyszczenia stworzyły błyszczący, ciemny dywan porośnięty przystosowaną do trudnych warunków roślinnością.

Brud, toksyczność i zaniedbanie mają wspólne cechy z pięknem i nowym życiem.